Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 225 Katowice, niedziela 29-go września 1929. Rok V

Marszałek Piłsudski na drodze do wyzdrowienia.

Warszawa. (AW.) W stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego nastąpiła dalsza poprawa. Stan podgorączkowy minął. Marszałek Piłsudski bez przerwy zajmuje się sprawami wojskowemi.

Smutna statystyka.

Gliwice. (Tel. wł.) Według urzędowych danych w kopalniach Śląska Opolskiego było w drugim kwartale bieżącego roku na 54 332 pracujących 5168 nieszczęśliwych wypadków. Z tego śmiertelnych było 24.

Śmiertelny wypadek magnata ślaskiego.

Opole. (Tel. wł.) Znany magnat śląski, hrabia Bethusy-Huc, właściciel dóbr w Kluczborskiem uległ śmiertelnemu wypadkowi. Gdy jechał wózkiem na pole, spłoszyły się konie. Wózek uderzył o drzewo, a hrabia uległ tak silnym obrażeniom, że wkrótce zmarł.

Uczestnik mordów kapturowych przed sądem.

Berlin. W Szwerynie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko byłemu porucznikowi Eckermannowi, oskarżonemu o udział w morderstwie na jednym z żołnierzy Reichswehry za zdradę t. zw. Czarnej Reichswehry. Oskarżony zbiegł swego czasu zagranicę. Po długich poszukiwaniach zdołano go odnaleźć w Guatemali. Na stole przewodniczącego znajduje się wśród dowodów rzeczowych także czaszka zastrzelonej ofiary. Na wniosek obrony trybunał uchwalił przeprowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Do wniosku tego przyłączył się również prokurator. (PAT.)

Bójka nacjonalistów z komunistami.

Berlin. Z Hamburga donoszą, że w Neuminster doszło do krwawych starć z komunistami, którzy usiłowali wedrzeć się do sali, w której obradowali hitlerowcy i rozpędzić zgromadzenie. Wskutek bójki 20 osób zostało ciężko poturbowanych. Policja musiała użyć siły dla przywrócenia spokoju. (PAT.)

Konferencja rolnicza.

Warszawa. Rozpoczęły się tu obrady konferencji rolniczej, mającej na celu omówienie sposobów wzmożenia produkcji rolnej i rentownego, a stałego kształtowania cen na produkty rolne. Obrady zagaił prezes rady ministrów, Świtalski, wskazując na to, że rząd zapomocą wydatnych kredytów i zarządzeń celnych stara się rolnictwu przyjść z wydatną pomocą. Zadaniem sfer rolniczych jest przystąpienie do zorganizowania zbytu ziemiopłodów. Tem przedewszystkiem zająć się powinna konferencja.

Zjazd Stahlhelmu w Bytomiu.

Bytom. (Tel. wł.) W niedzielę odbędzie się tu wielki zjazd Stahlhelmu śląskiego w obecności kierownika Seldtego. Przy tej sposobności oddział samochodowy Stahlhelmu piecioma drogami pojedzie z Opola wzdłuż granicy. Udział w tych ćwiczeniach weźmie 20 samochodów i 40 motocyklów. W Bytomiu odbędą się zgromadzenia i wielki pochód przez miasto. Również odbędą się zawody sportowe, a wśród nich marsz 15-kilometrowy w pełnym rynsztunku.

Tysiąclecie św. Wacława.

Praga. Piątek, sobota oraz niedziela stanowią kulminacyjne dni uroczystości tysiąclecia św. Wacława, na które przybyło szereg delegacyj zagranicznych i krajowych.

Z Polski przybył ks. arcybiskup Sapieha, ks. metropolita wileński Jałbrzykowski, ks. biskup łomżyński i pomorski. Na dworcu powitali przybywających charge d'affaires poselstwa polskiego, przedstawiciela władz cywilnych, miejskich i duchownych. Bawi tu już pielgrzymka polska oraz wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki.

Przed południem odbyło się uroczyste nadanie 8 p. ułanów imienia pułku św. Wacława oraz wręczenie sztandaru, przyczem wygłosił przemówienie prezydent Masaryk. W południe wydał prezydent Masaryk śniadanie na zamku, w którem wzięli udział członkowie gabinetu, dostojnicy kościelni, korpus dyplomatyczny, ks. arcybiskup Sapieha, oraz wiceprezydent miasta Warszawy Borzęcki. Wieczorem odbył się u stóp pomnika św. Wacława hołd narodu, na którego program złożyły się liczne przemówienia oraz popisy muzyczne. W uroczystościach wzięli udział prezydent Masaryk, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, delegaci zagraniczni, wojskowi, oraz niezliczone tłumy publiczności.

Odjazd Macdonalda do Ameryki.

Londyn. W piątek wieczorem premier Macdonald odjechał wraz z towarzyszącemi mu osobami do Southampton i przybył na statek „Berengarja“, który o godz. 7 rano odpłynie do Ameryki. Po przybyciu do Nowego Yorku Macdonald natychmiast uda się w dalszą drogę samochodem do Waszyngtonu. Na statku „Berengarja“ do dyskozycji Macdonalda oddano piękne apartamenta, urządzone swego czasu dla cesarza Wilhelma, gdy statek „Berengarja“ należał jeszcze do niemieckiej linji i nazywał się na cześć cesarza „Imperator“. W ciągu całego dnia Macdonalda odwiedzali wybitni politycy, żegnając go i życząc mu powodzenia. Ogólną uwagę zwróciła wizyta przewodniczącego konserwatystów i b. premjera Baldwina. Macdonald otrzymał również depesze pożegnalną od króla Jerzego. (PAT.)

Trzęsienie ziemi.

Londyn. (Tel. wł.) Na wyspie Hawai dało się odczuć w ciągu ostatnich 24 godzin kilka trzęsień ziemi. Były one tak silne, że wiele domów runęło, grzebiąc mieszkańców. Przypuszczają, że trzęsienia te są zapowiedzią wybuchu jednego z trzech wulkanów.

Susza w Anglji.

Londyn. Dzień dzisiejszy jest już 36-tym dniem suszy, która panuje w większej części południowej Anglji. Stan ten wywołuje zaniepokojenie, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody. W niektórych okręgach bardziej oddalonych, spożycie wody zostało ograniczone. W Londynie ludność wzywaną jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i placów tenisowych zostało zakazane pod karą grzywny. (PAT.)

Nieudane próby.

Ubiegłe dwa tygodnie zaznaczyły się niecodziennemi wydarzeniami w Polsce. Brukowe dzienniki określiłyby je nazwą sensacji politycznych. Nie były to jednak sensacje, lecz bardzo znamienne etapy w powolnej i trudnej drodze do uzdrowjenia stosunków.

Najprzód prezes ministrów wystąpił z projektem narady przedstawicieli stronnictw z rządem, w celu omówienia sposobów rzeczowego traktowania dyskusji nad tegorocznym budżetem. Stronnictwa opozycyjne odrzuciły te propozycje. Jedne, jak narodowa demokracja uważały, że do wszelkich rozmów między stronnictwami a rządem są jedynym terenem obrady sejmowe. Stronnictwo to zapomina, lub udaje, że zapomniało, jak to dawniej bywało, gdy pierwsze skrzypce ono odgrywało. Warto przypomnąć, ile toczono prywatnych rozmów pomiędzy czołowymi mężami stronnictw, a ministrami, zanim jakaś sprawa weszła pod obrady sejmu. Żadną kwestją ważniejszą nie zajmował się sejm, zanim ona nie została na wszystkie strony przedyskutowana w czterech ścianach lub w gabinetach restauracyjnych, przyczem każde stronnictwo lub poszczególni posłowie starali się niejednokrotnie upiec własną pieczeń. Dziwna zatem jest teraz u narodowej demokracji ta nagła zmiana poglądów.

Inne stronnictwa złożyły mniej wyraźnie oświadczenia, tłomacząc się, że konferencja taka musiałaby się odbyć w gmachu sejmowym, a nie w biurze prezesa ministrów. W każdym razie z poza wstydliwej obsłonki formalistycznej wyzierała niechęć rozmawiania z rządem lub obawa przed zetknięciem się z osobą marszałka Piłsudskiego. Wobec tego projekt rządu nie został zrealizowany.

Drugim znamiennym faktem był artykuł marszałka Piłsudskiego, ogłoszony w kilku pismach, zbliżonych do rządu, w związku z niedoszłą konferencją. Znaczenie tego artykułu polega przedewszystkiem na tem, że ujawnia dziwne metody postępowania socjalistów. Stronnictwo to, zawiedzione w swych nadziejach odgrywania po zamachu majowym dominującego stanowiska w nagrodę za pomoc, udzieloną podczas zamachu, przechodziło zwolna do opozycji. Rozpoczęło ono nawet otwartą walkę, co ujawniło się w sprawie byłego ministra skarbu Czechowicza. Wówczas socjaliści głosili, że w imię obrony demokracji, powagi sejmu itd., muszą walczyć z rządem. Ale ta walka, to operowanie górnemi hasłami, były to — jak okazuje się obecnie z artykułu marsz. Piłsudskiego — same frazesy. Bo w tym samym mniejwięcej czasie jeden z czołowych socjalistów, Daszyński, podchodził do marszałka Piłsudskiego, proponując mu zgodę, a nawet utworzenie trwałej większości rządowej, złożonej z Wyzwolenia, socjalistów i ośmieszanego przez tychże bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Obecnie tłomaczy się p. Daszyński, że występując z tą propozycją, działał

na własną rękę, bez upoważnienia tych stronnictw. Być może, że p. Daszyński nie otrzymał formalnych pełnomocnictw. Ale trudno przypuścić, by tak wytrawny polityk i tak wybitny członek stronnictwa działał bez cichego porozumienia ze swymi towarzyszami i narażał na kompromitację oraz godność marszałka Sejmu. Inaczej bowiem, jak kompromitacją nie możnaby nazwać, gdyby marsz. Piłsudski przyjął propozycję p. Daszyńskiego, a tymczasem stronnictwa, o których mówił, nie zgodziły się na nią. Jest więc rzeczą charakterystyczną, że socjaliści na arenie sejmowej zwalczali marszałka Piłsudskiego, a za kulisami starali się wejść z nim w porozumienie. Zupełnie jak za dawnych czasów, gdy stronnictwa udawały opozycję, by od rządu wytargować korzyści dla siebie lub swych zwolenników.

Pomimo tych „nastrojów" — jak p. Daszyński nazywa skłonność socjalistów do pogodzenia się z blokiem rządowym — socjaliści w ostatnich czasach zaostrzyli znacznie walkę z rządem, a propozycję prezesa ministrów odrzucili. Przyczyn tej zmiany nastrojów łatwo się domyśleć. Oto w międzyczasie rząd w osobie ministra pracy, Prystora, zaczął robić porządek w kasach chorych, którą to instytucję socjaliści uważali za swą wyłączną własność i gdzie rządzili się samowładnie, zyskując wpływ na masy i intratne posady dla swych zwolenników. Zmiana frontu socjalistów nastąpiła więc nie z powodów zasadniczych, lecz ze zemsty za usunięcie ich z dobrze płatnych posad.

Po za ujawnieniem prawdziwego oblicza socjalistów i wartości głoszonych przez nich haseł o obronie demokracji, artykuł marsz. Piłsudskiego zawiera pewne myśli, których nie można uważać jedynie za zwroty wyłącznie stylistyczne. Jego zdaniem, gdy w dzieje ludzkości się spojrzy, znajduje się zawsze gasnące światy i wschodzące słońca. Nieomylną cechą gaśnięcia jest wymieranie treści, a wzrost znaczenia formy. Otóż ci posłowie i te stronnictwa, które odrzuciły propozycję prezesa ministrów — czyli treść — z formalnych względów, są przedstawicielami gasnącego już świata, świata, który odchodzi.

Marszałek Piłsudski przepowiada więc tym stronnictwom śmierć polityczną. Jest to zatem dosyć wyraźna wskazówka, że Piłsudski, przeciwstawiając gasnącym światom wschodzące słońce, nie zamierza bynajmniej ugiąć się przed konającemi stronnictwami, lecz zapowiada ich śmierć, a na to miejsce nowe słońce. A temu dążeniu nie zdoła przeciwstawić się opozycja, bo brak jej materjalnej, a co ważniejsza, moralnej siły. W tej zapowiedzi tkwi głębsze znaczenie artykułu marsz. Piłsudskiego.

Przegląd polityczny

Odpowiedź na roszczenia niemieckie.

Jeden z najważniejszych tygodników angielskich. English Review zamieszcza artykuł, omawiajacy doniosłe znaczenie Pomorza dla Polski.

W związku z tem wspomina autor znaną książkę Roberta Donalda, usiłującą wykazać słuszność pretensji niemieckich do rewizji granic z Polską. Donald zdradza w niej nieznajomość etnografji, gdyż Kaszubi już przed wojną ciążyli do Polski i walczyli z tyranją niemiecką. English Review pisze, że postępy, jakie Polska poczyniła przy budowie portu w Gdyni, dowodzą, że projekty Donalda, aby Polsce dały Niemcy dostęp do wszystkich swoich portów bałtyckich wzamian za Pomorze, nie posiadają znaczenia realnego; nie może być o tem mowy, aby można podobną uchwałę powziąć jednomyślnie w Lidze Narodów. Min. Zaleski zaś podkreślił wyraźnie w swem oświadczeniu, że Polska bronić będzie Pomorza do ostatniego żołnierza i do ostatniego grosza w kasie. Autor zapytuje, kto jest lepszym przyjacielem pokoju, czy ten naród, który postępuje zgodnie z rzeczywistą sytuacją, czy też ten naród, który agituje za natychmiastową rewizją traktatów.

Niemcy przyjęły bez zastrzeżeń także 13 punkt deklaracji Wilsona, który wyraźnie mówi, że oprócz terenów etnograficznych Polska ma otrzymać dostęp do morza. T. zw. korytarz polski nie jest niczem nowem, gdyż istniał przed rozbiorami Polski, a Donald chce w tem widzieć pomysł Lloyd Geoge'a. Gdyby Niemcom oddać Pomorze z Gdańskiem, powstałby nowy korytarz niemiecki, odgradzający Polskę od wolnego i bezpośredniego kontaktu z morzem.

Skargi niemieckie w Lidze narodów.

Na końcowem posiedzeniu Rada Ligi narodów rozważała skargę Niemców z powodu niezałożenia szkoły mniejszościowej w Koszęcinie. Rada uchwaliła, by rząd polski pisemnie zawiadomił rodziców o powodach unieważnienia zgłoszeń. Gdyby powodu, podane przez władze polskie nie zadowolniły rodziców, wówczas rodzice mają prawo podać uzasadnienie.

Skarga z powodu nałożenia kar za nieuczęszczania do szkoły polskiej dzieci niemieckich, które nie zostały dopuszczone do szkoły mniejszościowej stała się bezprzedmiotową wobec tego, że władze polskie obiecały zwrócić zapłacone kary, a tych, których jeszcze nie zapłacono, nie ściągać. Rząd polski przyrzekł w dalszym ciągu traktować tego rodzaju wypadki z całą życzliwością.

Manewry Stahlhelmu.

„Rheinische Ztg." donosi, że w niedzielę odbyły się wielkie manewry Stahlhelmu nadreńskiego. Plan manewrów polegał na tem, że miano bronić nadawczej wielkiej stacji radjowej w Langenberg przed atakiem nieprzyjaciół. W manewrach brały udział trzy „armje", każda w sile... tysiąc ludzi. Wszystko było przeprowadzone ściśle po wojskowemu ze sztabem generalnym itd. Po manewrach odbyła się parada przed księciem Augustem Wilhelmem, jednym z synów byłego cesarza, poczem udano się do restauracji, gdzie wygłaszano mowy i śpiewano odpowiednie pieśni, wyśmiewające republikę. Wszystko przy żywym udziale księcia.

Tak Niemcy przygotowują pokojowe współżycie narodów!

Popieranie niemczyzny za granicą Rzeszy.

„Ostpreussischer Schulverein" rozpoczął pod hasłem „Opfermonat des Ostpreussischen Schulvereins" zbieranie datków na szkolnictwo niemieckie zagranicą. Równolegle z akcją zbiórkową idzie silna propaganda popierania Niemców, mieszkających zagranicą.

Przemysłowcy francuscy popierają zaborczość Niemców.

Zdemaskowana przez organ p. Stresemanna „National-liberale Korrespondenz" działalność nacjonalistów niemieckich, skierowana ku zawarciu sojuszu z Francją, zatacza coraz szersze kręgi. Socjalistyczny dziennik francuski „Populaire" przypomina znamienny artykuł, ogłoszony przeszłego roku w organie federacji metalowców francuskich. W artykule tym podane było oświadczenie b. prezesa międzynarodowego kartelu stali Mayrisola w związku z akcją Rechberga. Wyraził on imieniem wielkiego przemysłu francuskiego gotowość do uczestniczenia w dostawach uzbrojenia dla armji niemieckiej na wypadek dojścia do skutku planów Rechberga. Zdążały zaś one do zawarcia sojuszu militarnego francusko-niemieckiego, zawartego celem wspólnej akcji zbrojnej przeciwko Rosji.

Że przemysłowcom wogóle wszystko jedno jest, jakich dróg się używa, byleby tylko zdobyć jaknajwięcej pieniędzy — o tem wszyscy wiedzą. Ale że przemysłowcy Francji okazywali skłonność poparcia planów niemieckich, które dążyły do odebrania Polsce niektórych terenów — tego nie można było przypuścić.

Nędza w Rosji sowieckiej. — Wrażenia Amerykanina.

Wracając do Ameryki z podróży po Rosji sowieckiej, przemysłowiec amerykański Wrigt udzielił w Rydze przedstawicielom prasy wywiadu i podzielił się z nimi swemi wrażeniami.

Przybyłem do Rosji, w grupie turystów amerykańskich.

Od pierwszego kroku w Leningradzie byliśmy uderzeni nadzwyczajną nędzą ludności. Nie wyobrażałem sobie nigdy, że ludzie mogą żyć w takiem niechlujstwie.

Zwiedziwszy Moskwę, Sewastopol i Jałtę, turyści amerykańscy doszli do przekonania, że cały kraj żyje w atmosferze rozpaczy i nędzy. W żadnym innym kraju Amerykanie nie widzieli tylu żołnierzy i tylu uzbrojonych osób cywilnych.

Na ulicach widzi się wszędzie domy bez okien ze zrujnowanymi dachami. Gdy Amerykanie zwracali się w tej sprawie z pytaniami do oficjalnych przewodników, ci nic nie odpowiadali.

Wogóle w Rosji pokazuje się cudzoziemcom to, co sowiety chcą pokazać, gdyż mają w tem interes.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Zbiegowie. 5

— Niewątpliwie, — odrzekł chłopiec, — każdy musi czynić to, do czego jest przeznaczony.

Potem dodał z tajemniczym uśmiechem:

— Są również złodzieje, którzy nigdy nie ukradli.

— Co przez to rozumiesz? — zawołał Berg.

Tord nie przestawał uśmiechać się, dumny, iż przedstawiał zagadkę.

— Złodzieje, którzy nie ukradli! — podjął znowu Berg. — To tak, jakgdybyś mówił o ptakach, nie mających skrzydeł.

Zaostrzona była jego ciekawość. Przybrał wyraz dobroduszny, by dowiedzieć się więcej.

— Jednakże nikt nie może być nazwany złodziejem, jeżeli nic nie ukradł, — dodał po chwili milczenia.

— Istotnie, — rzekł wreszcie Tord, zaciskając wargi... — Wszelako, gdyby się miało ojca złodzieja...

— Dziedziczy się dobro i mienie, — odparł Berg; — ale nazwa złodzieja noszona jest przez tego, kto sam ją zdobył.

Tord zaśmiał się głucho:

— A jeżeli masz matkę, która błaga cię i zaklina, abyś wziął na siebie winę ojca?... A jeżeli wywiedziesz w pole kota, uciekając do lasu?... I jeżeli ludzie potępiają cię i poszukiwać będą z powodu sieci, których nie widziałeś nigdy?

Berg ze złości uderzył pięścią w stół. A zatem ten dorodny chłopiec zmarnował swe życie. Wyrzekł się wszystkiego: majątku, szacunku, miłości ludzi. Mógł już tylko oczekiwać od życia gorzkiej i okrutnej troski, dotyczącej tego, czem i jak wyżywić się i odziać. — I ten nieszczęsny pozwolił mu pogardzać nim, jak złodziejem? Wygderał go ostro, ale młody chłopiec nie przestraszył się jego gniewu tak, jak nie boi się chore dziecko gderania matki, gdy zakatarzyło się przechodząc bosemi nogami przez rzekę na wiosnę.

* * *

Na fjellu, pośrodku lasu, znajdowało się ciemne jezioro. Było kwadratowe z brzegami tak prostymi, a kątami tak wyraźnymi, iż rzekłbyś, że wytworzyła je ręka ludzka. Z trzech stron okalały je skały, u których uczepione były sosny. Nad brzegiem wody ziemia była podmyta, a nagie korzenie sosen splątane z sobą robiły wrażenie wężów, mających ochotę wypełznąć z poza jeziora, lub zczerniałych szkieletów wyrzuconych przez fale. Olbrzymia jodła, powalona burzą, kreśliła szerokie półkole od skalistego szczytu, aż do jeziora, w którem mókł jej wierzchołek. Gałęzie jej, zagłębione w łożysku szlamowatem, stanowiły dobre schronienie dla małych rybek, a korzenie, wzniesione ku niebu, ostatecznie nadawały krajobrazowi wygląd ponury.

Czwarty brzeg jeziora nie był stromy. Skaliste mury obniżyły się i mała rzeczka torowała sobie drogę poprzez archipelag wysepek, na których rosły olchy szaro-zielone i wierzby o gładkich liściach. Znajdowała się tam i brzoza, stojąca zawsze do walki, gdy należało wyplenić jodły i sosny. Dzikie wiśnie i jarzębiny wonią swą również przepełniały te wysepki, wieńcząc ich pięknością.

Przy ujściu rzeczki, światło słoneczne przeciskało się przez las trzcin, dosięgających wzrostu człowieka i padało na spokojne wody, tak zielone, jak mech leśny. Po tych płynnych łąkach pływały nenufary. Wysokie łodygi trzcin patrzały z powagą na te piękne, delikatne kwiaty, które natychmiast po zachodzie słońca kryły zazdrośnie swe płatki i pręciki w twardym, skórzanym kielichu.

Pewnego letniego dnia, zbiegowie przybyli do jeziora, by łowić ryby na wędkę. Przeszli rzekę w bród i posunęli się aż do środka lasu trzcinowego. — Tu rzucili przynętę wielkim szczupakom, prążkowanym zielono, drzemiącym na dnie wód.

Ludzie ci, przebywający całemi dniami w lesie, podlegali bezwiednie siłom przyrody, tak jak zwierzęta i rośliny. W pełni słonecznego światła byli odważni i otwarci, ale wieczorem, gdy gasły promienie, stawali się posępni; noc zaś wydająca się im nieskończenie dłuższą i bardziej niepokojącą od dnia, przejmowała ich uczuciem bezsilności.

Zielone światło, przesiane przez sitowie, woda, zabarwiona odcieniem brunatnym w złote prążki, oraz ciemnozielonym, — wprowadzały ich w stan duszy, kiedy to oczekuje się cudów. Widnokrąg był dla nich zamknięty. Od czasu do czasu niedosłyszalny powiew pochylał trzciny, których łodygi potrącały zlekka jedna o drugą, gdy tymczasem długie ich liście, do wstęg podobne, muskały ich po twarzy. Siedzieli na szarych kamieniach, ubranie ich z szarej skóry barwą swą przypominało kamienie, pokryte mchem. Każdy z nich widział swego towarzysza milczącego, nieruchomego, zamienionego w posąg kamienny. Ale poprzez trzciny, ryby olbrzymki przesuwały się z grzbietami, mieniącemi się jak tęcza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Reforma podatku obrotowego.

W ministerstwie skarbu rozpoczęły się dalsze prace nad projektem ustawy u podatku obrotowym. Prace te odbywają się pod osobistem kierownictwem ministra Matuszewskiego i prawdopodobnie w najbliższej przyszłości zostaną ukończone.

Projekt reformy podatku obrotowego po zaakceptowaniu go przez Radę Ministrów, skierowany będzie na drogę ustawodawczą, w formie noweli dotychczas obowiązującej ustawy.

Pisma polskie donoszą, że reforma podatku obrotowego nie jest narazie ujęta w jej całokształcie, albowiem wszelka większa reforma tego podatku mogłaby tylko nastąpić jednocześnie z wprowadzeniem w życie jakiegoś ekwiwalentu dla skarbu państwa. Takim ekwiwalentem, czyli równoważnikiem ma być rozszerzenie podatku dochodowego i wprowadzenie stałego podatku majątkowego.

Dopóki nie wprowadzi się tych podatków, reforma ograniczy się do ustawowego wprowadzenia pewnych ulg dla handlu. Ma być mianowicie obniżony podatek od hurtu do pół proc., z drugiej strony obniżony również podatek od detalu do 1 proc.

Pojęcie hurtu będzie się wiązać z obowiązkiem wprowadzenia ksiąg handlowych.

Poza tem niektóre przepisy noweli mają w drodze ustawodawczej wprowadzić zmiany, podyktowane przez życie gospodarczo-przemysłowe według memorjału jednej z izb handlowych.

Żądanie zwołania konferencji dla spraw mniejszościowych.

Zurych. Rozpoczęły się tu obrady unji światowej Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Stała komisja dla spraw mniejszości narodowych, złożona z przedstawicieli 15-tu krajów, przyjęła rezolucję, zwracającą się do Ligi Narodów o zwołanie specjalnej konferencji dla rozpatrzenia zagadnień mniejszości. (PAT.)

Program nowego kanclerza Austrji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem posiedzenie parlamentu rozpoczęło się około godz. 1-szej z półtoragodzinnem opóźnieniem. Przed parlamentem zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu przybycia nowego kanclerza.

Wobec przepełnionej sali wygłosił kanclerz Schober przemówienie. Wskazał on na to, że sytuacja polityczna w kraju w ostatnich miesiącach uległa znacznemu zaostrzeniu. W szerokich kołach ludności domagają się gruntownej zmiany konstytucji, oraz systemu administracyjnego.

Nie wolno pominąć milczeniem ruchu Heimwehry. Przyczyny tego ruchu sięgają do wypadków w lipcu 1927 r. Do Heimwehry należą nieskazitelni mężowie ze wszystkich warstw ludności. Dotychczasowe załatwianie zagadnień państwowych było do tego stopnia niezadowalające, że lud domagał się coraz głośniej reformy. Nie można ruchu Heimwehry uważać jako wojny domowej, lub chęci dokonania zamachu stanu. W związku z temi pogłoskami zagranicą powstała fałszywa opinja co do istoty tego ruchu. Naszem zadaniem bedzie utrzymać odpowiedni kontakt z Heimwehrą, oraz spełnić uzasadnione żądania na drodze legalnej. W kraju częstokroć wyrażano wątpliwość co do utrzymania spokoju, ładu i porządku. Rząd posiada dostateczne środki dla opanowania sytuacji.

Omawiając następnie rządowy projekt zmiany konstytucji, stwierdza Schober, że będzie się domagał rozszerzenia praw prezydenta kraju. Prezydent winien być obdarzony prawem mianowania i demisjonowania rządu, rozwiązania Rady Narodowej, oraz wydawania koniecznych, w niektórych pilnych sprawach dekretów.

Pozatem prezydent winien objąć naczelne dowództwo armji krajowej. Kanclerz oświadczył, że rząd powinien mieć możność ogłoszenia stanu oblężenia.

Wreszcie ustapić winna centralizacja organizacji bezpieczeństwa i dlatego też rząd będzie się domagał zaprowadzenia stanu, jaki był do 1-go października 1925 r.

Z całego świata

Człowiek skamieniały.

W jednej z chilejskich kopalń miedzi, w okolicy miasta Valparaiso, wykopano głaz kamienny, przypominający kształtami człowieka. Myślano zrazu, że to jest jakiś posąg, jednakże po bliższem zbadaniu okazało się, że to nie jest żaden głaz, tylko skamieniała postać człowieka, którego śmierć zaskoczyła klęczącego przy pracy z kilofem w reku. Ciało znajdowało się w grubej warstwie mułu, który prawdopodobnie skutkiem trzęsienia ziemi odpadł od ściany szybu i spadłszy na robotnika, spowodował jego śmierć natychmiastową. W mule musiało się widocznie znajdować wiele wapna, który to spowodował, że ciało zupełnie skamieniało, zachowując przytem doskonale rysy i kształty górnika. Takiego doskonałego okazu skamieniałego człowieka nigdzie dotąd nie znaleziono.

Co zarabiają dżokeje.

Najsłynniejszym dżokejem (ujeżdżaczem koni) doby obecnej jest Amerykanin Earle Sande. W ciągu ostatnich 11 lat brał on udział w wyścigach konnych 3532 razy i miał to szczęście, że 942 konie którymi kierował, przybyły jako pierwsze do mety, 692 jako drugie a 530 jako trzecie. Nagrody są na wyścigach bardzo znaczne, jak wiadomo, bo konie wyścigowe utrzymywać i bawić się w wyścigi, szczególnie w Anglji i Ameryce, mogą tylko ludzie bogaci, i stąd pochodzi, że Sande zdobył ogółem nagród na sumę 2 milj. 642 225 dolarów, a przytem ani jego, ani koni, na których jechał nie spotkał żaden nieszczęśliwy wypadek, o który przy wyścigach tak łatwo.

Kto wygrał?

Warszawa, 28. 9. W dniu wczorajszym — 18-ym ciągnienia V-ej klasy 19 loterji państwowej — padły następujące wygrane:

15 000 zł. wygrał nr.: 169002.

5000 zł. wygrał nr. 72102.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 4924 39024 85361 129567 137287 158356 173582.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 21663 51293 58248 97941 123458 145140.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 21334 39687 47416 54998 84361 98617 106948 108423 118544 121995 125933 147559 147725 166720 167207.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 6405 10153 10928 13305 18835 22133 26824 27867 28819 47220 53622 65009 70065 72127 76028 79384 90659 90699 94937 98831 109074 110335 111225 111451 114134 142115 143740 148427 152267 154747 180490.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 1791 2671 5374 6518 8731 9035 10948 15439 16106 20858 21362 22211 24447 25454 26922 29913 31360 32172 32485 35477 35808 36106 36113 36489 37233 395552 42566 43360 44317 45995 47657 48037 51029 53311 533348 54700 55110 55183 57047 57673 59460 59697 61166 62023 62275 63994 65547 69343 69509 70825 72323 735544 74700 75624 76759 77320 77415 79678 83256 83681 85958 86023 86291 87822 88384 90037 91737 97655 97827 98275 98903 99111 99639 10012 101774 102884 103231 103505 104872 105225 105331 105360 105544 109137 113224 114875 117959 119364 120989 121324 124594 124790 125227 126754 126797 128206 129032 129575 130461 130737 133170 133790 135243 135538 135971 136694 137159 137388 141020 143256 146826 147893 148425 148975 149101 153122 153644 154355 157019 158048 158171 158528 161186 161216 161679 163120 163926 166258 166494 167486 167592 169499 169608 170877 172857 173912 176425 179017 183691.

SPORT.

Niedzielne mecze towarzyskie.

W Katowicach:
Policyjny K. S. — Żydowski K. S.

W Wielkich Hajdukach:
K. S. Haller — Amatorski K. S. (Godz. 16-ta.)
Ruch II. — Makkabi Król. Huta (Godz. ½15-tej.)

Śląscy zawodnicy w biegu maratońskim.

W niedzielę, dnia 29 bm. odbędzie się w Krakowie bieg maratoński (42 km 195 mtr.) o mistrzostwo Polski. Bieg ten będzie przedostatnią konkurencją 5-letnich walk o Łucznika. Walczące ze sobą czołowe kluby zgłosiły do maratonu następujących biegaczy: **Sitko Góry Śląsk Rożdzień-Szopienice i Lech G. Śl. Mała Dąbrówka** oraz Nowakowski Poznań.

Niedzielne mecze piłkarskie.

Nadchodząca niedziela będzie dalszem pasmem walk o punkty naszych drużyn śląskich. **Ruch** gra we Lwowie ze znajdującym się obecnie w słabej formie klubem, Czarni. Ruch ma wszelkie szanse ku temu, aby wyjść z honorem ze spotkania tego.

Drużyna **I. F. C.** będzie miała ciężki orzech do zgryzienia w walce z Wisłą, stojącą obecnie na czele tabeli.

Z tygodnia na tydzień zawody ligowe stają się co raz bardziej interesujące. Wyniki każdej niedzieli stoją pod znakiem niepewności i cechują je zażarta walka z jednej strony o tytuł mistrza, z drugiej zaś o jak największe oddalenie się od końca tabeli. Ze śląskich drużyn **Ruch** jest o tyle w lepszem położeniu od **I. F. C.**, że znajduje się obecnie w dobrej formie i nie grozi mu spadek do „A“ klasy, w tym stopniu co jego rywalowi **I. F. C.**, który w dodatku cierpi na brak graczy rezerwowych. Jeszcze kilka niedziel dzieli nas od zakończenia meczów ligowych. Nic dziwnego więc, że drużyny zainteresowane starają się obecnie naprawić to, co przedtem zaniedbały.

W niedzielę walczą następujące kluby:

O mistrzostwo Ligi.

W Katowicach: I. F. C. — Wisła (Kraków).
w Krakowie: Garbarnia — Warszawianka (Warszawa).
we Lwowie: Czarni — Ruch (W. Hajduki).
w Warszawie: Polonia — Ł. K. S. (Łódź.)
w Krakowie: Cracovia — Legja (Warszawa)
w Łodzi: Turyści — Warta (Poznań).

Najbliższe mecze o wejście do Ligi.

W niedzielę wyjeżdża K. S. Naprzód Lipiny do Krakowa, celem rozegrania spotkania z „Podgórzem“. Miejmy nadzieję, że mistrz nasz wyjdzie zwycięsko z tego spotkania.

W niedzielę 29 b. m. odbędą się następujące mecze:
W Krakowie: Podgórze — Naprzód (Lipiny)
w Poznaniu: Legja — Ł. T. S. G. (Łódź).
w Warszawie: Marymont — Polonia (Bydgoszcz).
we Lwowie: Legja — 9 pac (Siedlce).
w Wilnie: Ognisko — 82 p. p. (Brześć n. Bugiem).

Wyścigi kolarskie w Brynowie.

W niedzielę, dnia 29 b. m. organizuje Związek Cyklistów i Motocyklistów w Katowicach doroczne wyścigi drużynowe. Start i meta w Brynowie obok restauracji Wingla. Trasa wynosi 58 klm. i przechodzi przez następujące miejscowości: Brynów, Piotrowice, Mikołów, Wyry, Kobiór, Tychy, Mikołów i z powrotem do Brynowa. Każda drużyna składać się będzie z pięciu zawodników. Zawody rozpoczną się o godzinie 8-ej rano.

Zatwierdzenie rekordów lekkoatletycznych.

P. Z. L. A. zatwierdził ostatnio następujące nowe rekordy: kula — Heljasz (Warta) 13,94 mtr., 1500 mtr. — Petkiewicz 4,02, 10.000 mtr. — Petkiewicz 32,09, kula oburącz — Heljasz 24,46, trójskok — Sikorski 13,92 mtr., skok w dal — Nowak 7,18 mtr., tyczka — Adamczak 3,64 mtr., 110 przez płotki — Torjanowski 15,5 sek., 800 mtr. Kostrzewski 1,55, 400 przez płotki — Kostrzewski 54,2 sek., 200 mtr. — Sikorski 22,2 sek., dziesięciobój — Wieczirek.

Rekordy kobiece: skok w dal — Walasiewiczówna 5,50 mtr., skok w zwyż — Krajewska 1,50½ mtr., 80 przez płotki — Schabińska 12,9 sek., trójbój — Hulanicka 153 pkt., 100 mtr. — Walasiewiczówna 12,8 sek., 200 mtr. — Walasiewiczówna 26,6 sek., kula — Lewinówna 11,07 mtr.

Święto W. F. i P. W. w Król. Hucie.

Staraniem Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na miasta Król. Huta oraz powiatowej Komendy F. W. w Król. Hucie, odbędą się w sobotę, dnia 28 i w niedzielę, dnia 29 września na Stadjonie w Królewskiej Hucie wielkie zawody sportowe. Zawody powyższe będą się składać z różnych gier jak: biegów, trójbojów, koszykówki, szczypiorniaka, zawodów kolarskich i strzeleckich. Po zawodach pan przewodniczący Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. na miasto Król. Huta, prezydent Szpaltenstein rozda zwycięzcom wszystkich konkurencyj nagrody.

Pogrzeb ś. p. Karola Stanka.

W czwartek o godz. 3 po południu odbył się pogrzeg zmarłego w Lesznie tragiczną śmiercią śp. Karola Stanka, wiceprezesa Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Z kaplicy cmentarnej ruszył orszak pogrzebowy do kościoła N. M. P., skąd po odprawionych modłach żałobnych odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nad mogiłą przemówił imieniem G. O. Z. L. A. p. Uhacz, podnosząc zalety i zasługi zmarłego jako legjonisty, a następnie jako dzielnego członka G. O. Z. L. A., który swą bystrą radą i ofiarną pracą przyczynił się znacznie do rozwoju tej gałęzi sportu na Górnym Śląsku.

W pogrzebie poza rodziną wzięli liczny udział koledzy i przyjaciele zmarłego oraz grono urzędników koncernu węglowego „Robur“, którego zmarły był współpracownikiem.

Program radiowy.

Niedziela 29 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru O. O. Franciszkanów — 12.10 Koncert orkiestry policyjnej — 15.40 Pogadanka dla ogrodników — 16.00 Odczyt religijny część III. Teologja a nauki przyrodnicze — 16.20 Odczyt: Jak sadzić drzewa owocowe?“ — 16.40 Sprawy spółczesne z Warszawy — 17.00 Koncert z Warszawy — 18.35 Odczyt: „Na szachownicy“ — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Odczyt: „Impresje włoskie“ — 20.05 Słuchowisko wesołe z Poznania — 20.30 Koncert inauguracyjny z okazji otwarcia Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Koncert gramofonowy — 16.00, 16.20, 16.40 Odczyty dla rolników — 17.00 Koncert — 18.35 Wrażenia jugosłowiańskie — 19.00 Rozmaitości — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.00, 16.20, 16.40 Odczyty dla rolników — 18.35 Odczyt: Amerykanin o Japonji — 19.25 Odczyt: Dwa oblicza opinji francuskiej o Polsce — 20.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał 14.00, 14.20, 14.35 Odczyty rolnicze — 17.00 Płyty gramof. — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Odczyt dla członków S. M. P. — 18.35 Odczyt VIII Pogląd na świat — 19.00 Muzyka rosyjska — 19.30 Arje operowe — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert — 15.00 Dla rolnika — 15.30 Program dla dzieci — 16.00 Płyty gramof. — 18.20 Opowiadanie: Las dziewiczy — 19.05 Pieśni — 20.15 Koncert.

Berlin, fala 475.4 m.: 8.55 Dzwon zegara kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo — 12.00 Koncert — 14.00 Program dla dzieci — 14.30 Płyty gramof. — 15.30 Sport — 16.15 Cykl teatralny — 18.30 Muzyka — 19.00 Parodje radjowe — 20.00 Wesoła muzyka, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.20 Koncert organowy — 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 18.00 Koncert kameralny — 19.00 Pieśni Mozarta — 19.30 Odczyt — 20.10 Operetka: Rześwi młodzieńcy — muzyka operetkowa.

Poniedziałek, 30 września 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 „Radjoamator śląski“ — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 Transmisja z Poznania uroczystości zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej — 16.30 Nauka poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących“ — 20.00 Komunikaty strażackie — 20.10 Rozmaitości — 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Odczyt: „Generał Jan Henryk Dąbrowski“.

Warszawa, fala 1,395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramof. — 13.00, 15.40, 16.15 Komunikaty — 16.40 Płyty gramof. — 17.15 Odczyt — 17.40 Rozmaitości — 20.05 Nauka franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 17.25 Odczyt o zlocie harcerzy w Anglji — 19.35 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt: Sienkiewicz na bliskim Wschodzie — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 13.05 Płyty gamof. — 14.00 Giełda — 16.55 Odczyt T C. L. — 17.35 Słuchowisko dla żołnierzy — 18.00 Uroczystości zamknięcia wystawy — 19.50 Odczyt o Eskimosach — 20.10 Odczyt: Świat piśmiennictwa.

Wocław, fala 325 m.

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Płyty gramof. — 17.30 Muzyka dla dzieci — 19.05 Koncert Mozartowski — 20.05 Odczyt: Ruch młodzieży w dwóch wiekach — 21.00 Śpiew — 21.40 Transmisja z Gliwic.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 16.30 Odczyt — 16.30 Muzyka — 17.45 Odczyt — 19.05 Koncert — 20.00 Program międzynarodowy — Muzyka taneczna.

Wiedeń, falą 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 16.00 Koncert — 18.20 Odczyt — 20.00 Arje i pieśni — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Krótko-zwięzłowato.

W pierwszych dniach lipca zmarła matka czeskiego ministra Svehli w 91 roku życia która w młodości swej musiała jeszcze chodzić na robotę pańszczyźnianą.

*

W Londynie wybudowano wielki, dom, w którym mieszkania przeznaczone są tylko dla robotników w nocy pracujących, tak, że za dnia panować ma tam spokój jak gdzieindziej w nocy.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 26 września 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.80—3.20
Masło mleczarskie za jeden funt	3.40—3.60
Jaja sztuka	0.20—0.25
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt .	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.20—2.60
Wołowina za 1 funt . .	1.40—1.80
Cielecina za 1 funt . . .	1.60—1.90
Cielecina bez kości . .	2.20—2.50
Skopowina	1.80—1.90
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona . . .	2.20—2.40
Łój	1.20—1.40
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka) .	0.40—0.60
Kapusta modra (główka)	0.50—0.80
Marchew 1 funt	0.20—0.25
Kalarepa (wiazka) . . .	0.30—0.50
Cebula za 1 funt	0.20—0.25
Pomidory za 1 funt . . .	0.40—0.50
Kalafiory sztuka . . .	0.30—0.80
Fasola biała za 1 funt . .	1.00
Fasola zielona za 1 funt .	0.80—1.00
Ogórki za 1 funt . . .	0.30—0.50
Kartofle za centn. (50 kg.)	4.50
Kartofle 20 funtów . . .	1.00
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 f.	1.00—1.20
Gruszki II gatunek za 1 f.	0.70—0.80
Jabłka doborowe za 1 f.	0.80—1.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.30—0.60
Śliwki doborowe za 1 funt	0.60—0.80
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.40—0.50
Cytryny sztuka	0.15—0.18
Drób.	
Gołebie	1.50—1.80
Gołebięta	1.20—1.50
Kury	4.00—7.00
Kurczeta	2.20—3.50
Kaczki	4.50—8.00
Gesi	10.00—13.00
Indyki	10.00—13.00

Ceny niezmienione; dowóz owocu znaczny.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień - Szopienice. Zebranie towarzystwa śpiewu „Wyspiańskiego" odbędzie się w niedzielę, dnia 29 września o godz. 4 po poł. w lokalu Botora (browar). Na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd uprasza o pewne i punktualne przybycie.

Nadesłane.

Mikołów. Małżonkowie Bernard i Anastazja z Sikorów Steuerowie obchodzą w dniu 26 września jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji składa Jubilatom życzenia wszelkiej pomyślności agent Kleeman.

(Do życzeń powyższych przyłącza się redakcja „Katolika".)

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Zą redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić w Rybniku **kurs kalkulacyjno - buchalteryjny - przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.**

Program kursu obejmuje kalkulację rzemieślniczą, ustawoznawstwo ogólne i podatkowe, rachunki, naukę o handlu i o wekslu, stylistykę i korespondencję oraz księgowość.

Celem kursu jest zaznajomienie uczestników, pochodzacych ze sfer rzemieślniczych, z zasadami obliczania ceny własnej i ceny sprzedaży ich wyrobów z uwzglednieniem wszystkich czynników wpływających na cenę, danie im podstawowych wiadomości z nauki o wekslu i o handlu, z księgowości w zakresie potrzebnym w ich przedsiębiorstwach oraz zaznajomienie rzemieślników z ich prawami i obowiązkami jako obywateli i jako przedsiębiorców.

Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, względnie inne równorzędne świadectwa, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła.

Wyjątkowo mogą być przyjęci na kurs także ci członkowie rodzin rzemieślniczych, odpowiadający warunkowi 1., którzy mają w warsztatach przeprowadzać kalkulację względnie prowadzić księgi.

Opłata tego kursu wynosi zł. 55.— **dla członków Instytutu,** zaś dla niecziónków 30 % więcej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro **Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach,** przy ul. Słowackiego 19, III. p., codziennie w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach rozpoczyna w dniu 7 października 1929 r. wspólnie ze Związkiem Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego **kurs spawania i cięcia metali.** (Spawanie łukiem elektrycznym i acetylenem.)

Zgłoszenia przymuje i udziela wszelkich informacji **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach,** przy ul. Słowackiego 19, III. p., w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13, oraz Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**IV. kwartał 1929**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

…………………… dnia ……………………

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **Październik 1929 r.**	3.00	0.36	3.63

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

…………………… dnia ……………………

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela dziewietnasta po Z. Świątkach

Niedziela 29 września

Sw. Michała Archanioła.
Sw. Ludwina, biskupa, † 713.
Sw. Fraterna, biskupa, męczennika.

—

SŁOW.: DADZIBOG.

Wstańmy a budujmy. — I wzmocniły się ręce ich w dobrem. (II. Ezdrasz III. 18).

Mowa wasza niech będzie solą mądrości posypana. (Św. Paweł.

Zdania: Często szukamy szczęścia tak samo jak okularów, które na naszym własnym nosie siedzą.

Im mniejsza stopka kobieca, tem większy bywa rachunek szewca.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.40, zachodzi o godz. 17.28. — Księżyc wschodzi o ogdz. —, zachodzi o godz. 16.35.

Długość dnia: 11 godzin 49 min. — Zmiany powietrza: pięknie, łagodnie. — Jutro: zmiennie.

Jutro poniedziałek, 30 września: Św. Hieronima, wyznawcy, dr. Kościoła † 420.

— **Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej.** W dniu 1 października odbędzie się w ministerstwie skarbu trzecie zkolei ciągnienie pożyczki inwestycyjnej. Wylosowana zostanie między innemi główna premja 200.000 zł.

— **Konferencja rolnicza.** W ubiegły piątek odbyła się w prezydjum rady ministrów wielka konferencja z przedstawicielami największych organizacyj rolniczych i handlu zbożem w sprawie wymiany ziemiopłodów. Premjer Świtalski wygłosił na tem zebraniu obszerną mowę o obecnem położeniu gospodarczem w Polsce.

— **Ogrzewanie pociągów.** Na skargi podróżnych, iż z powodu oziębienia się daje się odczuwać zimno w pociągach, zwłaszcza w nocy, wyjaśnia minister kolei, iż podług istniejących przepisów, otrzymują dyrekcje kolejowe węgiel na opalanie pociągów od 1 października. O ile przed tym terminem zajdzie potrzeba ogrzewania pociągów, dyrekcje kolejowe mogą we własnym zakresie wydać odpowiednie zarządzenia.

Województwo śląskie.

* **Śląska pielgrzymka do Rzymu.** W czwartek wieczorem wyjechała z Katowic specjalnym pociągiem pielgrzymka do Rzymu. W pielgrzymce wzięło udział kilkaset wiernych z J. E. ks. biskupem dr. Lisieckim na czele.

* **Wybory w Hucie Baildona.** W dniach 26 i 27 bm. odbyły się wybory do Rady urzędniczej huty Baildona w Dębiu, pod Katowicami.

Wybory te przyniosły zwycięstwo Polakom, bowiem na listę Polsk. Zw. Pracowników Przemysłowych, Handlowych i Biurowych padło 161 głosów i 6 mandatów, a na wspólne listy niemieckich związków — 50 głosów i 1 mandat.

Udział w głosowaniu wynosił 98,6 procent; jeden głos unieważniono.

* **Pomoc dla rolników powiatu Cieszyńskiego.** Z uwagi na szkody w rolnictwie, wynikłe wskutek gradobicia w powiecie cieszyńskim, Państwowy Bank Rolny, oddział w Katowicach w porozumieniu ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim, uruchomił u siebie dla poszkodowanych rolników w tymże powiecie pomoc kredytową, wyznaczając na ten cel kwotę 450 000 złotych, które zostały przydzielone do rozdziału w formie pożyczek Związkowi Spółek Rolniczych w Cieszynie.

Śląski Urząd Wojewódzki przychodzi pozatem z pomocą dla poszkodowanych rolników — tegoż powiatu, przeznaczając na obniżenie oprocentowania tych pożyczek kwotę zł 20 000, dla tych pożyczkobiorców, których obszar nie będzie przekraczać 30 ha gruntu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Walka z handlem mieszkaniami.) W ostatnich dniach, jak donosiliśmy, w dwóch szybko po sobie następujących wypadkach władze wytoczyły śledztwo przeciwko właścicielom mieszkań za niedozwoloną ich sprzedaż. Energję władz powitać należy z uznaniem i wyrazić nadzieję, że rozpoczęta nareszcie akcja przeciwko zbrodniarzom — bo tak tych handlarzy nazwać trzeba z punktu widzenia socjalnego — będzie dalej energicznie prowadzona. Władze nie powinny jednak ograniczyć się wyłącznie do ścigania nowych transakcji mieszkaniowych, lecz sięgnąć w przeszłość i zbadać, względnie pociągnąć do odpowiedzialności wszystkie dotychczasowe zmiany wśród właścicieli mieszkań. Wiadomo, że właściciele mieszkań, chcąc obejść ustawę, sprzedają swoje meble, a przytem cedują swe prawa do mieszkania nabywcy za zgodą właściciela domu, który za tę zgodę często otrzymać musi jakieś wynagrodzenie. Dziwić się należy, że tego zamaskowanego handlu mieszkaniami władze dotychczas nie ścigały. Miejmy nadzieję, że rozpoczęta akcja położy kres nieuczciwości i zaprowadzi za kratki sądowe tych, którzy za pieniądze powiększają nędzę mieszkaniową.

— (Tydzień lotniczy). W związku z mającym się odbyć w czasie od 6 do 13 października bieżącego roku na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej „Tygodniem Lotniczym“, odbyło się w sali posiedzeń Magistratu zebranie, zwołane przez prezydenta miasta Katowic dra Kocura, na którem omówiono i ustalono program „Tygodnia“, obejmujący w dniu 6 października nabożeństwo, a w dalszych dniach pochód dziatwy szkolnej z transparentami i zwiedzenie lotniska, koncerty orkiestr w rynku, odczyty i przedstawienia kinematograficzne, oraz zbiórka ofiar, pokaz lotniczy i gazowy, a na zakończenie przedstawienie w teatrze. Na protektorów uchwalono zaprosić wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego, ks. biskupa dra Lisieckiego i dow. dywizji gen. dra Zająca. Do komitetu honorowego wybrano szereg przedstawicieli władz, organizacyj społecznych, przemysłu i handlu.

— (Kościół garnizonowy). Jak w swoim czasie donieśliśmy, w Katowicach powstanie kościół garnizonowy, przeznaczony na nabożeństwa, nietylko dla wojskowych, ale także dla ludności polskiej i niemieckiej. Magistrat miasta Katowic ofiarował pod budowę parcelę przy ul. Kopernika i Kilińskiego. Równocześnie obok kościoła wybudowane zostaną dwa wielkie domy mieszkalne.

— (Walka policjanta z awanturnikami). Posterunkowy Katowicach aresztował trzech awanturników, mianowicie Ernesta Kluzę, Tomasza Molla i Stanisława Masztalskiego. W czasie transportu Kluz i Moll rzucili się na policjanta, aby go rozbroić. Posterunkowy odparł napastników przy pomocy szabli, raniąc Molla w prawą rękę a Kluza w lewe przedramię. Sprawę skierowano do sądu.

— (Usiłowane samobójstwo). Anna Kolbruner z Ligoty pod Katowicami targnęła się na własne życie. W stanie groźnym odstawiono ją do lecznicy miejskiej w Katowicach, gdzie stwierdzono, że wypiła znaczną ilość lyzolu. Na plantach obok rzeźni miejskiej — gdzie Kolbrunerowa popełniła czyn rozpaczliwy, znaleziono listy pożegnalne i butelkę z lyzolem. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski domowe.

Zawodzie w Katowickiem. (Włamanie do mieszkania). Znaczną szkodę poniósł rzeźnik Władysław Gazenda przy ulicy Krakowskiej 23. W tych dniach skradziono z jego mieszkania zapas bielizny i ubrania. Poszkodowany ustalił wartość skradzionych rzeczy na 800 złotych.

Mysłowice. (Targi na konie). Zarząd Centralnej Targowicy urządza od 2 października wielkie targi na konie. Targi odbędą się w każdą środę — pierwszy targ 2 października. Targ jest zupełnie niezawisły od zaprowadzonych targów wywozowych do Francji, Belgji i Szwajcarji oraz od wywozu bydła. Obesłanie targów końskich jest zagwarantowane. W związku z tem postawiono wielką stajnię dla koni przy centralnej targowicy. Handlarze i kupujący mogą korzystać ze stajni za opłatą 1 zł. od konia.

Roździeń w Katowickiem. (Napad na policjanta). Przed lokalem Bruchbanda przy ulicy Hutniczej wywiązała się bójka między Józefem Musiolikiem z Dąbrówki Małej, a Karolem Janeckim. Gdy posterunkowy wezwał awanturników, by zaniechali bijatyki i spokojnie szli dalej, Musiolik i Janecki rzucili się na niego, chcąc go rozbroić. Policjant odparł napastników przy pomocy szabli. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Brzezinka w Katowickiem. (Zaginięcie chłopca). W dniu 13 września wyszedł z domu rodzicielskiego chłopiec Władysław Broja i od tego czasu zaginął. Poszukiwania pozostały bez skutku. Chłopiec, który jest niemową, był bez czapki, boso, ma twarz pucułowatą, spodnie manszestrowe. Ojciec zaginionego chłopca Jan Broja mieszka w Brzezince, powiat Katowice. Wiadomości o zaginionym uprasza się kierować do najbliższego posterunku policji lub uwiadomić ojca pod wyżej wskazanym adresem.

Chorzów w Katowickiem. (Ujawnienie przemytu). W tych dniach śląska straż graniczna ujawniła większy przemyt pochodzenia niemieckiego. Na skutek poufnych informacyj dokonano na stacji Chorzów rewizji wagonu bawełny, nadanego przez firmę Gold i Spółka w Niemczech pod adresem spedytora Buelowa w Mysłowicach, przyczem okazało się, że między bawełną znajdują się 3 worki rodzynek i większa ilość wyrobów tytuniowych wartości około 10.000 zł. Przemyt skonfiskowano. Władze wdrożyły dochodzenia w tej sprawie.

— (Zderzenie tramwajów). Na zwrotnicy tramwajowej w kolonji Węzłowiec, pod Chorzowem nastąpiło zderzenie dwóch tramwajów, z których jeden odjeżdżał do Siemianowic. Oba tramwaje zostały znacznie uszkodzone. — Wypadku w ludziach nie było. Po usunięciu przeszkód ruch został przywrócony. Powodem zderzenia było wadliwe funkcjonowanie hamulca tramwaju siemianowickiego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Jednoroczne kursy wieczorne dla dorosłych). Celem uzupełnienia wiadomości z przedmiotów komercjalnych u pracowników biurowych — otwiera z dniem 8 października gimnazjum handlowe w Królewskiej Hucie dwa wieczorowe, stałe kursy handlowe dla pań i panów. Pierwszy kurs ogólno-handlowy obejmuje wykłady z arytmetyki handlowej, księgowości, nauki o handlu, korespondencji i stylistyki polskiej — drugie biurowości obejmuje wykłady języka angielskiego, stenografji polskiej, stenografji niemieckiej i pisania na maszynach. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej, wzgl. 3 klas gimnazjalnych i 17 rok życia.

— (Trzeba być zawsze ostrożnym). Zamężna Anna G. wyszła na chwilę z mieszkania. Gdy powróciła do izby, spostrzegła ku swemu przerażeniu, że w międzyczasie wszedł złodziej do mieszkania i skradł złoty zegarek jej męża. Sprawcą był zapewne jakiś włóczęga lub cyganka.

— (Zgon fabrykanta). W tych dniach zmarł właściciel fabryki Jan Czerny z Król. Huty. Oprócz fabryki w Król. Hucie posiadał on 5 filjalnych wytwórni w miastach śląskich.

— (Naprawa ulicy). W tych dniach ukończono naprawę ulicy Ligonia w Król. Hucie. Ruch kołowy został przywrócony.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Założenie Zespołu towarzystw polskich). Przed kilku dniami odbyło się w Świętochłowicach zebranie członków towarzystw polskich i stowarzyszeń politycznych oraz kulturalno-oświatowych. Celem zebrania było powołanie Zespołu polskich stowarzyszeń. Przewodniczył naczelnik gminy p. Polak, którego wybrano tymczasowym prezesem. Uchwalono statut. Zrzeszenie ma nazwę: Zespół Stowarzyszeń Polskich w Świętochłowicach. Do zespołu przyjęto 42 towarzystwa.

— (Z przychodni przeciwgruźliczej). Jak niedawno donieśliśmy, przychodnia przeciwgruźlicza w Świętochłowicach mieści się przy ulicy Ficka 1 w gmachu przed starostwem. Kierownikiem przychodni jest lekarz dr. Hesek. Poradnia otwarta codziennie od godziny 8 do 10-tej. Badanie lekarskie w środy od godz. 11 do 12. Naświetlanie lampą kwarcową w poniedziałki, czwartki i soboty. W miesiącu sierpniu wydano: 20 kg masła, 40 kg grysu, 40 kg cukru, 40 kg mąki pszennej i 620 litrów mleka. Pod opieką przychodni przeciwgruźliczej było 637 osób. Naświetlań lampą kwarcową było 18. Odwiedzin domowych wykonano 122. Do przychodni świętochłowickiej należą następujące miejscowości: Lipiny, Piaśniki, Chropaczów i Łagiewniki. Przychodnię przeciwgruźliczą finansuje Towarzystwo walki z gruźlicą w Katowicach.

Ruda w Świętochłowickiem. (Założenie nowego cechu ślusarskiego). Członek rady miejskiej Golla otrzymał nakaz utworzenia przymusowego cechu ślusarzy w Rudzie. Wybór zarządu cechu odbędzie się w najbliższym czasie.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Z życia Towarzystwa Czytelni Ludowych). Ze sprawozdania czynności Towarzystwa Czytelni Ludowych w Mikołowie za II i III kwartał 1929 r. wyjmujemy kilka cyfr wymownie świadczących, z jak wielkim rozpędem rozwija się placówka T. C. L. w Mikołowie. Z dnia na dzień wzrasta ilość wypożyczonych książek w bibljotece T. C. L. Liczba czytelników wynosiła w dniu sprawozdawczym 340 osób. Towarzystwo liczy 228 członków. W

okresie sprawozdawczym wzbogacono bibliotekę o 755 dzieł. W tem z darów wpłynęło 163 dzieł. Ze względu na wzmożony ruch w wypożyczalni udostępniono czytelnię także w godzinach przedpołudniowych, mianowicie od godz. 10—12. Szczupłość jednak miejsc każe myśleć już dziś o rozszerzeniu lokalu czytelni. — Sprawozdanie kasowe wykazuje: w przychodach 2737,91 zł, w rozchodach 1454,53 zł. Czysty zysk w okresie sprawozdawczym wynosi 1283,38 zł. — Zarząd powoła w najbliższych dniach komisję, która zajmie się zorganizowaniem odczytów w obecnym sezonie. Ze względu na wzniosłe cele szerzenia oświaty i kultury wśród najszerszych warstw społeczeństwa, obowiązkiem naszym jest poprzeć jak najsilniej cele Towarzystwa. Zwracamy się z gorącym apelem do tutejszego społeczeństwa: Zapisujcie się na listę członków T. C. L.! — Dnia 28 września Komitet T. C. L. w Mikołowie urządza zabawę taneczną celem rozbudzenia życia towarzyskiego. Zabawa odbędzie się w sali p. Knapika. Strój spacerowy. Początek o godz. 19. Czysty zysk będzie przeznaczony na zakup nowych książek dla T. C. L.

Łaziska Dolne w Pszczyńskiem. (Zapałki w ręku dziecka). Sześcioletni chłopiec Jadwigi Piechowej bawił się zapałkami w szopie napełnionej drzewem. Nic więc dziwnego, że wkrótce wybuchł pożar, który zniszczył całą szopę. — Powyższy opisany wypadek winien być przestrogą dla rodziców. Zapałki należy chować tak, by dzieci pudełka z zapałkami nie dosięgły.

Murcki w Pszczyńskiem. (Niesumienny parobek). Zatrudniony od trzech dni u rzeźnika Lazarka w Murckach 21-letni parobek Roman Dąbek przywłaszczył sobie ubranie, buty i zegarek na szkodę swego pracodawcy. Po dokonaniu kradzieży oddalił się w niewiadomym kierunku. O kradzieży uwiadomiono policję.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Brak wody). Zaopatrzenie miasta w wodę napotyka wciąż na trudności. Przy drodze jankowickiej urządzone studnie zawierają bakterje szkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt. Z tego powodu wody tej nie można używać. W ostatnim czasie stwierdzono, że oprócz bakterji woda w studniach jankowickich zawiera zbyt dużo żelaza. Wodę tę możnaby używać tylko jako wodę filtrowaną czyli przeczyszczoną. Budowa czyszczarni kosztuje jednak 500 tysięcy zł. Miasto musiałoby więc zebrać pół miljona zł. Budżet miejski nie zawiera pozycji na urządzenie czyszczarni wzgl. zaopatrzenie miasta w wodę.

Wodzisław. (Dyrektor banku na ławie oskarżonych). Były dyrektor Banku Przemysłowców w Wodzisławiu Alfons Fleischer odpowiadał przed izbą karną w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucił mu, że sfałszował dwa już żyrowane weksle. Jeden z tych weksli poszedł do protestu. Prokurator żądał 4 miesiące więzienia. Trybunał uwolnił Fleischera z tego powodu, że nie miał on korzyści chociaż sumę zmienił na obu wekslach.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawy komunalne). W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najpierw wybrano komisję szacunkową celem ustalenia podatku dochodowego. Do komisji należą kupiec Bach, piekarz Hanke i restaurator Kapuściok. — Miasto zakupi teren od hrabiego Donnermarcka w Nakle. Na tym terenie miasto postawi czyszczarnię. Teren 9 morgowy ma kosztować 67 tysięcy zł., natomiast cały teren czyli 61 morgów 85 tysięcy zł. Ponieważ różnica wynosi tylko 18 tysięcy zł., uchwalono zakupić cały teren. W sprawie obowiązku płacenia podatków przez urzędników uchwalono: urzędnicy płacą podatek dochodowy dopiero, jeśli ich pensja wynosi 2500 zł., rzemieślnicy od 1500 zł. Uchwała podatkowa opiera się na orzeczeniu województwa.

Nakło w Tarnogórskiem. (Aresztowanie przemytników). Podczas jednej z ubiegłych nocy śląska straż graniczna przytrzymała na stacji kolejowej Nakło pięciu osobników, mianowicie mężczyznę w mundurze sierżanta i 4 kobiety, przy których znaleziono 15 tysięcy papierosów przemyconych z Niemiec do Polski. Przemytników odstawiono do urzędu celnego. Aresztowany mężczyzna pozatem odpowiadać będzie za nieprawne noszenie munduru wojskowego.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 27 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 27 września: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 171,57 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 27 września 1929 r.

Żyto 24.00—24.2., pszenica 39.00 do 40.00, jęczmień 25.00—25.50, owies 24.00—25.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 66.00—70.00, osucie żytnie 15.50—16.00, osucie pszeniczne 17.00—18.00. Obrót średni.

Z Lublinieckiego.

— (Wprowadzenie w urząd nowego starosty.) Naczelnik Wydziału Prezydjalnego Śl. Urzędu Wojewódzkiego dr. Saloni wprowadził w urzędowanie nominowanego starostę w Lublińcu p. Biolika.

Z Cieszyńskiego.

Jasienica w Bielskiem. (Pożar budynków gospodarskich). Przed kilku dniami wybuchł pożar w stodole Jerzego Hessa w Jasienicy, powiat bielski. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznemi zbiorami następnie przeniósł się na szopę, stajnię i wozownię. Szkoda wynosi około 30 tysięcy zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Chybie w Bielskiem. (Poświęcenie dzwonów). W niedzielę, dnia 6 października o godz. 10 do południa odbędzie się uroczystość poświecenia dzwonów do nowego kościoła w Chybiu. Komitet prosi o liczny udział.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Aresztowanie agitatora komunistycznego). Policja śledcza aresztowała w Bielicy jednego z czynniejszych komunistów Pachtera. Aresztowany zniknął z Sosnowca w czasie dokonywania licznych aresztowań w Zagłębiu, i dotychczas ukrywał się w Bielicy.

Kraków. (Zasądzeni za zdradę główną). Przez kilka dni toczyła się przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozprawa tajna przeciw 9 osobom oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej czyli agitację komunistyczną i szpiegostwo. Rozprawa trwała całą noc. Sąd wydał następujący wyrok: Feiwel Mühlrad półtora roku, Lea Wolfgang jeden rok więzienia.

Łódź. (Wyrok na komunistów). W Łodzi zakończono w tych dniach sensacyjny proces, przeciw 5 komunistom, wśród których znajdował się syn posła żydowskiego Grünbauma. Sąd skazał Frydberga na 5 lat ciężkiego więzienia, Gutuca na 4 lata, Warszawskiego Machela i Szulima Krengla po dwa lata, zaś Eleazara Grünbauma na rok i 6 miesięcy więzienia.

Poznań. (Zamordowanie posterunkowego). We wsi Kobyle Pole pod Poznaniem znaleziono pod mostem zwłoki posterunkowego Michała Dolaty, przynależnego do posterunku w Swarzędzu. Dolatę zamordowano w czasie pełnienia służby policyjnej. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska. Według przypuszczeń ś. p. Dolata został wepchnięty do stawu i uduszony w wodzie, a następnie wciągnięty pod most i umieszczony w ten sposób, że zwłoki nie były widoczne dla przechodniów. Przeprowadzone na miejscu badania nie wykazały innych śladów zbrodni. Przy zwłokach znaleziono wszystkie przedmioty stanowiące własność policjanta. Istnieje więc przypuszczenie, że zbrodnię popełniono z zemsty.

Z dalszych stron.

Berlin. (Okropny wypadek samochodowy). W pobliżu ulicy Kurfürstendamm w Berlinie zderzył się samochód 66-letniego właściciela dóbr rycerskich Wollanka, w którem wiózł z sanatorjum swoją żonę jako rekonwalescentkę, z ciężarowem autem. Zderzenie było tak silne, że samochód Wollanka kilkakrotnie przewrócił się i został rzucony na wóz ciężarowy. Następstwa wypadku były tragiczne. Żona Wollanka została zabita na miejscu, on sam zmarł po przewiezieniu do lecznicy. Pielęgniarka, która towarzyszyła rekonwalescentce, została ciężko ranna. Auto ciężarowe poniosło zaledwie lekkie uszkodzenia. — Małżonkowie Wollank znani byli ze swej hojności na cele dobroczynne. Rozmaite ich fundacje obliczają na 20 miljonów marek.

Piotrogród. (Muzeum bezbożników). W gmachu słynnego soboru św. Izaaka w Piotrogrodzie urządzono muzeum antyreligijne sowieckiego związku bezbożników. Protest duchowieństwa prawosławnego przeciwko urządzeniu tego muzeum władze bolszewickie nie uwzględniły.

Nowy Jork. (Złoty medal za grzeczność). Obywatel Nowego Jorku Natan Hirsch zwrócił się z pismem do komendanta policji, prosząc, aby odtąd rok rocznie wybierano pięciu policjantów zasługujących na nagrodę — „za grzeczność!“ Nagrodę stanowić będzie złoty medal i 20 dolarowa premja. Natan Hirsch wyraził życzenie, aby mógł za życia corocznie osobiście obdzielać nagrodzonych pięciu najgrzeczniejszych policjantów Nowego Jorku, a pozatem zaznaczył, iż w testamencie zapisał wystarczającą sumę, by nagroda mogła przetrwać długie lata.

Ze Śląska Opolskiego

Z Śląska Dolnego.

Pierwszy senat karny wrocławskiego sądu krajowego skazał obywatela polskiego, byłego fryzjera Leona Krzyżana z Roździenia za usiłowane szpiegostwo na 2 lata ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw. Krzyżan, liczący 29 lat, znajduje się od 14 maja b. r. w więzieniu śledczem i był poprzednio już karany za kradzież, opór władzy i nielegalne przekroczenie granicy. Był on rzekomo przez dłuższy czas funkcjonarjuszem wywiadu w Katowicach. Krzyżanowi zaliczono trzymiesięczny pobyt w śledztwie.

Z Bytomskiego.

Na ulicy Redena w **Bytomiu** przejechany został przez autobus miejski 17-letni uczeń ślusarski Paweł Galsinice. Przejechany jechał na rowerze, z przeciwnej strony jechał autobus, który najechał na rowerzystę. Przednie koła autobusu przeszły nieszczęśliwemu przez klatkę piersiową. Odstawiono go natychmiast do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono już tylko śmierć chłopca.

•

W **Mikulczycach** podczas zabawy weselnej posprzeczało się kilku gości. Bracia Schlegel z Bytomia odznaczyli się szczególnym temperamentem. Kiedy zjawiła się policja, awanturnicy rzucili się na urzędników. Pośpieszył im na pomoc kasztelan szkolny K., który uderzony twardym przedmiotem w głowę, padł bezprzytomny. Odstawiono go do lekarza, awanturników zaś aresztowano.

•

W środę po południu spłonęła w **Mikulczycach** przy ulicy Klasztornej stodoła, napełniona tegorocznem żniwem. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

•

W tych dniach zmarła najstarsza obywatelka miasta **Bytomia**, 91-letnia Joanna Mokrska, zamieszkała przy Wielkiej Błotnicy.

•

Duszpasterz parafji św. Józefa w **Dąbrowie Miejskiej**, ks. kuratus Bączkowicz, mianowany został proboszczem.

•

Więzień Kleber, odsiadujący dłuższą karę w więzieniu sądowem w **Bytomiu**, usiłował powiesić się w swojej celi. Zamiar ten jednak spostrzeżono dość wcześnie i udaremniono.

Z Zabrskiego.

W przyszłą niedzielę obchodzi zakład św. Józefa w Zaborzu 40 rocznicę swego istnienia. Zakład stanął staraniem ówczesnego proboszcza zaborskiego, ks. Schöneicha i tajnego radcy zdrowia, dr. Nathana. Obok szpitala istnieje przy zakładzie także szkółka dla dzieci. Zakładem kierują SS. Boromeuszki.

Z Gliwickiego.

W ubiegły poniedziałek przybył do **Pyskowic** Najprzew. ks. biskup-sufragan dr. Wojciech. Przed kościołem powitali ks. biskupa: miejscowy proboszcz ks. Poganiuch oraz burmistrz miasta Tschauder. Następnie ks. biskup udał się do kościoła, gdzie podziękował za serdeczne przyjęcie oraz udzielił wiernym swego błogosławieństwa. Nazajutrz odprawił nabożeństwo pontyfikalne i udzielił licznym wiernym świętego Sakramentu Bierzmowania.

•

W sposób tragiczny postradała życie 9-letnia córka zmarłego Wojciecha Poloczka z Nowejwsi przy Tworogu. Dziewczynka zbliżyła się zanadto do ognia, który na pastwisku wzniecili dzieci. Zajęły się na niej suknie, a zanim nadeszła pomoc starszych, nieszczęśliwa odniosła tak ciężkie poparzenia na całem ciele, że zmarła wkrótce potem.

Z Strzeleckiego.

We czwartek rano około godz. 7 — jak donosiliśmy — wykoleił się pociąg pospieszny Bytom—Berlin. Mianowicie pomiędzy Leśnicą a Gogolinem złamała się obręcz u koła wagonu sypialnego, która spadła na tor kolejowy. Jeden z pasażerów zauważył wypadek i zatrzymał pociąg. Wobec tego uniknięto większego nieszczęścia. Po pewnej chwili przednia część pociągu mogła ruszyć w dalszą drogę. Ruch pociągów odbywał się na jednym torze.

Z Kozielskiego.

W tych dniach zmarła najstarsza osoba parafji łońskiej, 93-letnia Marianna Piątkowa w Nieznaszynie.

•

Parafja **Mechnica** obchodziła w ubiegłą niedzielę 300-lecie istnienia swego kościoła parafjalnego, którego konsekracja odbyła się w roku 1629.

Z Opolskiego.

Rzeźnika Rodera z **Opola** spotkało na ulicy Oleskiej nieszczęście, które przypłacił życiem. Mianowicie przy jego wozie złamało się koło; R. został wyrzucony na bruk i przejechany. Wskutek odniesionych okaleczeń nieszczęśliwy zmarł w lecznicy.

Naprężenie polityczne w Austrji.



Wrogie sobie organizacje wojskowe.
„Socjalistyczny Schutzbund" „Narodowa Heimwehr'a"



Wodzowie Heimwehr'y.
Począwszy od lewej: **Dr. Steidle**, generał Kassamasch, dr. **Pfirmer**.



Schober, prezydent policji wiedeńskiej.



Streeruwitz, były kanclerz austrjacki.



Schumy, wicekanclerz i zarazem minister spraw wewnętrznych.

Zgon Dostojnika Kościoła św.



Śp. zmarły kardynał i arcybiskup paryski **Dubois**.

Pierwszy Biskup Berlina.



Ks. biskup miśnieński **dr. Chrystjan Schreiber** został przez Stolicę św. zamianowany **Apostolskim Administratorem** nowo utworzonego biskupstwa berlińskiego.

Ograniczenie zbrojeń morskich pomiędzy Anglją a Ameryką Północną.



Sir Charles Madden, głównodowodzący angielskiej floty. **Henry A. Wiley**, komendant floty amerykańskiej.

Rokowania o ograniczenie zbrojeń na morzu, toczące się pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonymi Północnej Ameryki znajdują się na najlepszej drodze pomyślnego zakończenia. Prezydent angielskich ministrów Macdonald wybiera się w październiku osobiście do Ameryki w odwiedziny prezydenta Stanów Zjed. Hoovera, by z nim omówić plany dalszego rozbrojenia nietylko na morzach ale i na lądzie i w powietrzu. Niech tylko pomiędzy Anglją a Ameryką Północną dojdzie do pełnego uzgodnienia poglądów odnośnie ograniczenia zbrojeń, wtedy zaproszone zostaną wszystkie inne państwa na wspólną konferencję. Nie ulega wątpliwości najmniejszej, że zgodna koalicja angielsko-amerykańska odniesie pełne powodzenie.

Procesja błagalna w Atenach.



Najwyżsi dostojnicy Kościoła grecko-katolickiego obnoszą w uroczystej procesji świętą i od pierwszych wieków chrześcijaństwa bardzo czczoną relikwię Przepaskę Najśw. Panny Marji.

Relikwia św. przepaski znajduje się stale w katedrze w mieście Saloniki. Ponieważ w stolicy greckiej Atenach a zwłaszcza w porcie ateńskim Pireusie srożyła się zaraza dżumy, przeto sprowadził episkopat grecki na nalegania ludu św. relikwię z Saloników do Aten, gdzie ją obnoszono w uroczystych procesjach.

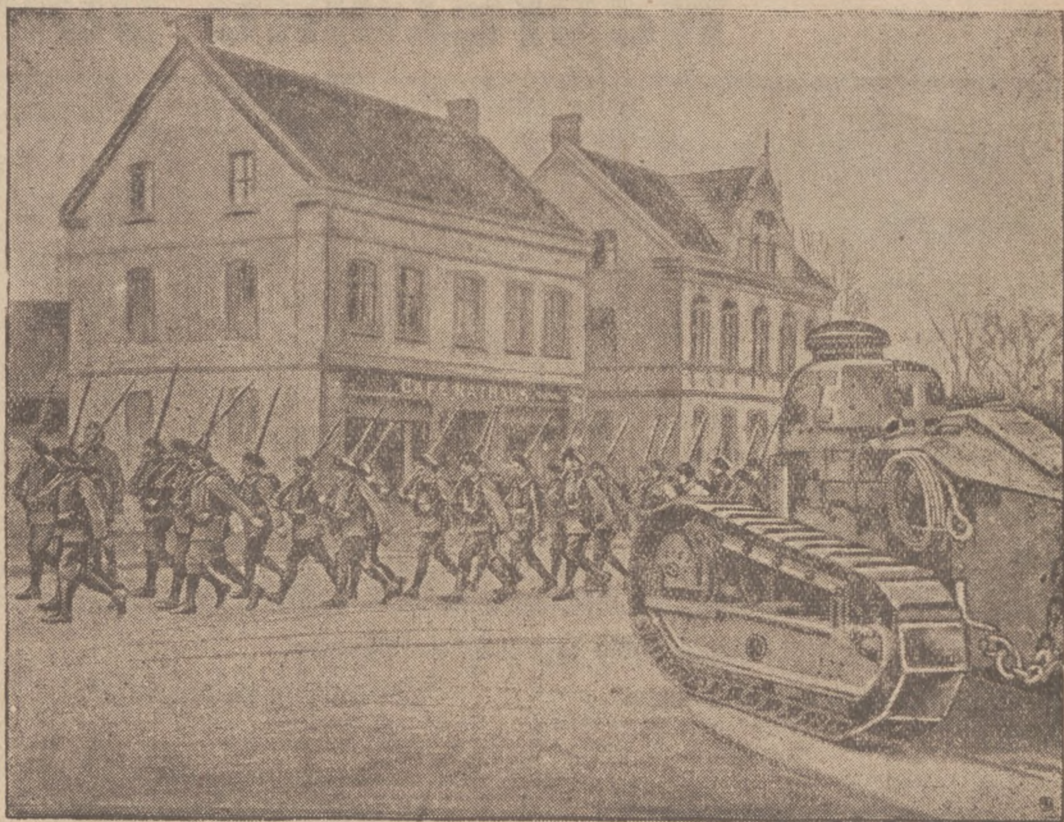
Oryginalny pastor.

W jednem z miasteczek Stanów Zjednoczonych zmarł pastor, z nazwiskiem Morris Jean, który swój urząd sprawował tam od długich lat i był znany szeroko i daleko ze swych nieraz bardzo dziwnych pomysłów. Przeczuwając swój zgon bliski, pastor wyraził życzenie, aby podczas jego pogrzebu na gramofonie odegrano płytę, którą w tym celu pozostawi. Życzeniu jego stało się zadość i gdy wierni, którzy lubili swego pastora, znaleźli się w bardzo licznym zastępie na cmentarzu, na gramofon nałożono płytę wskazaną i o dziwo! Z gramofonu począł się wydobywać wyraźny i silny głos pastora, wyrażającego tą drogą ostatnia wolę. Ale nie dość na tem. Trzej bracia pastora, którzy byli znani w całej okolicy jako nadzwyczajni skąpcy, zjawili się również na jego pogrzebie. Można sobie wyobrazić osłupienie, gdy nagle z gramofonu zmarły pastor począł głośno gromić ich za sknerstwo, a na koniec ku zawstydzeniu przeznaczył każdemu z nich — po dolarze, a cały swój zresztą wcale znaczny majątek, przekazał gminie na cele dobroczynne. — W taki sposób bodaj nikt jeszcze nie wyraził swej ostatniej woli!

Obrazki nadreńskiej ewakuacji



Belgijczycy opróżniają obszar akwizgrański.



Francuzi ewakuują obszar koblencki.

Zaraza podpaleń w Berlinie.



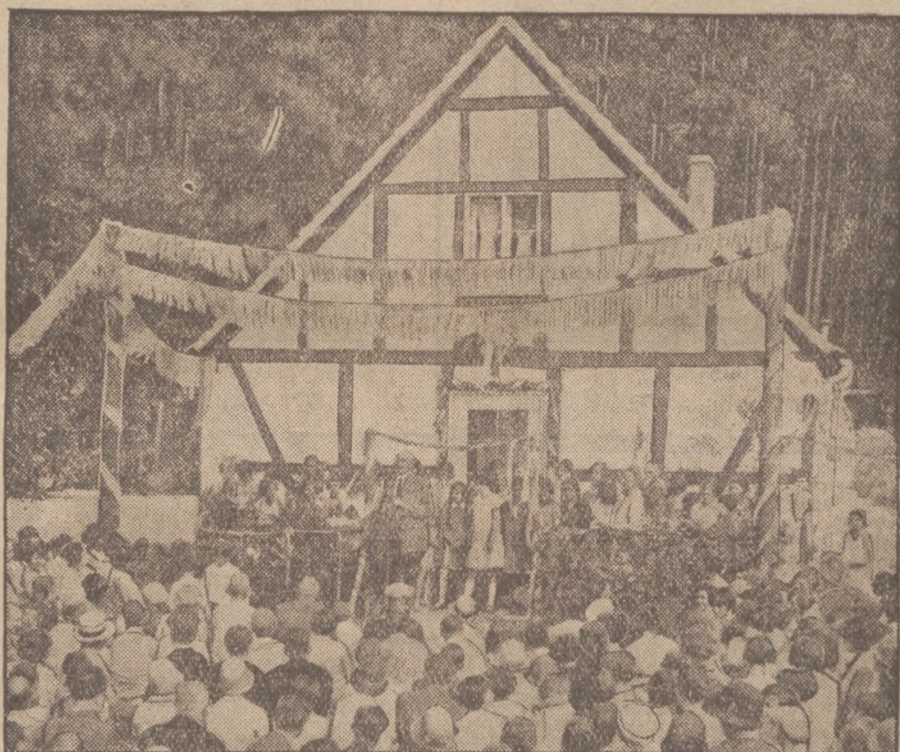
Niedawno pisaliśmy, że w starej dzielnicy berlińskiej Moabicie spalił się dach na kościele doszczętnie. Wszelkie poszlaki wskazują na złośliwe podpalenie. Czy policja kryminalna wykryje zbrodniarzy, jest rzeczą dość wątpliwą.

Winobranie nad Renem i Mozą.



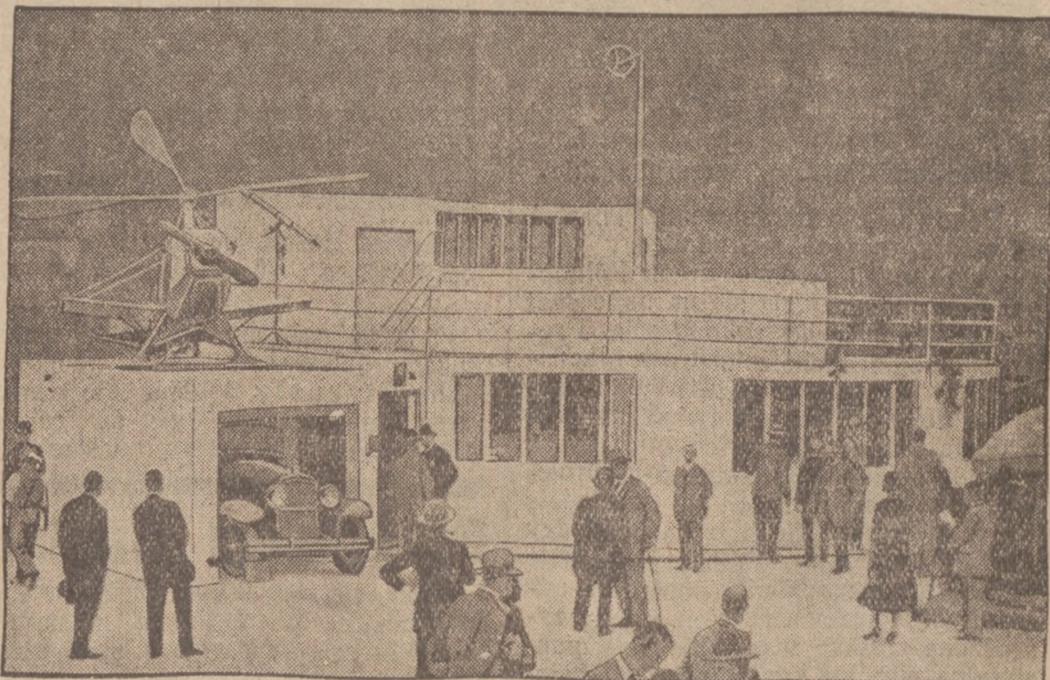
W krajach francuskich i nadreńskich uprawiają tamtejsi włościanie wino, taksamo jak nasi chłopi-rolnicy kartofle i kapustę. W roku bieżącym wino się nadzwyczajnie dobrze zdarzyło. Winogrona są wydarne, a granie słodkie. Wobec tego znawcy wina przepowiadają, że wina reńskie, mozelskie i francuskie muszą stanieć, bo winiarze będą zmuszeni stare zapasy wyprzedać, by zrobić miejsce tegorocznemu winobraniu.

Schronisko szkolarek.



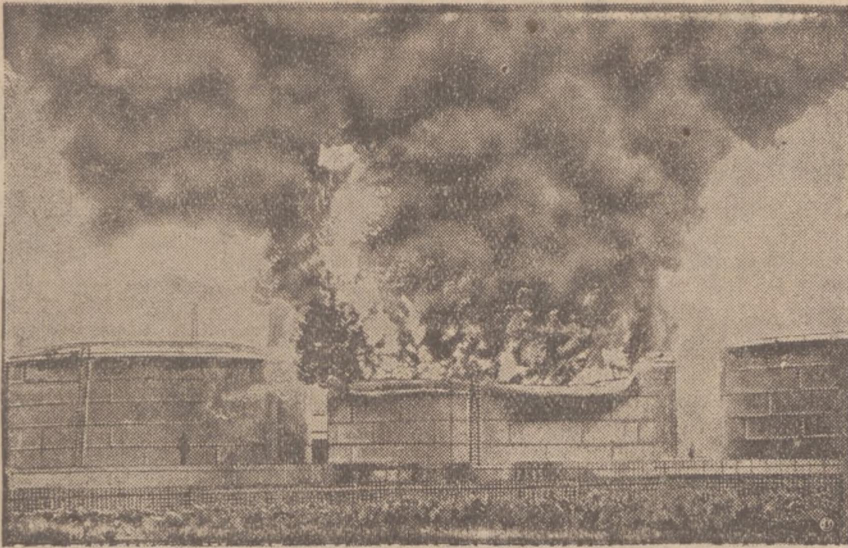
Uczenice gimnazjum żeńskiego w Berlinie zakupiły z własnych środków w miejscowości **Ferch** nad Hawelą obszerny dom, który przerobiono na schronisko, dające każdej uczenicy danej szkoły bezpłatny kilkutygodniowy pobyt feryjny. Rycina powyższa przedstawia uroczystość poświęcenia schroniska przez dyrektora gimnazjalnego.

Domy bliskiej przyszłości.



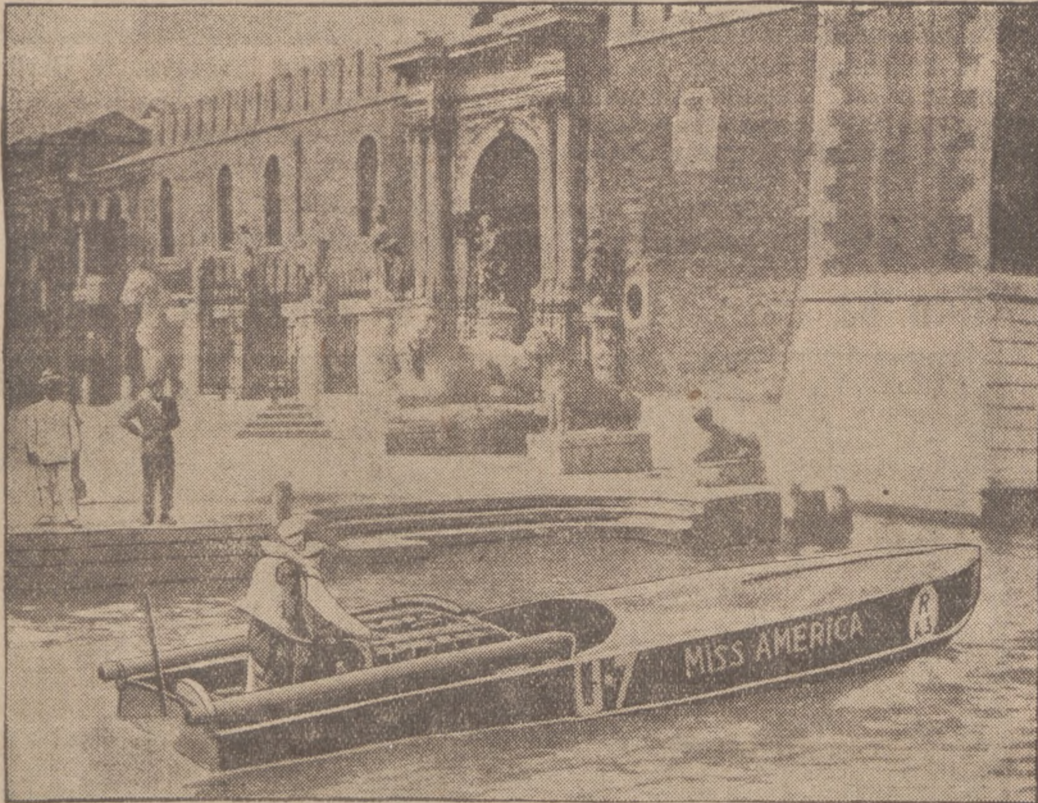
Na wystawie architektów w **Kopenhadze** wystawiony jest model domu mieszkalnego, mającego antenę radjową, garaż samochodowy i lotnisko na dachu, z którego można się wznosić w powietrze i opuszczać na dół.

Dwa miljony litrów nafty, benzyny pastwą płomieni.



W pobliżu angielskiego portu **Hull** zapalił się rezerwoar tankowy, wypełniony 5000 galonów nafty. Płomienie strzelały wysoko w górę potęgując grozę położenia. Po dwudniowych nadludzkich wysiłkach udało się strażom portowym, posiłkowanym przez marynarzy opanować rozszalały żywioł.

Rekordowa łódź wyścigowa „Miss America" rozbiła się.



Podczas międzynarodowych wyścigów łodzi motorowych w Wenecji, została falą morską łódź **„Mis America"** tak fatalnie podrzuconą w górę, że padając na wodę rozbiła się w drzazgi, a znany sportowiec amerykański **Gar Wod** z swym towarzyszem odnieśli poważne okaleczenia.

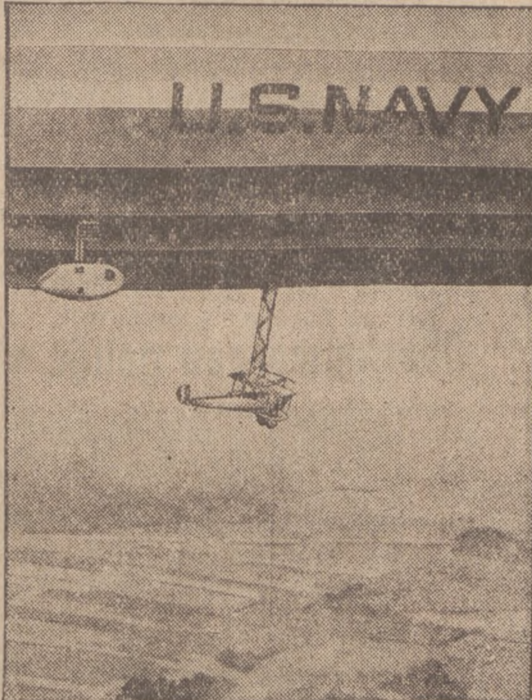
Władca Iraku.



Król Fajzal,

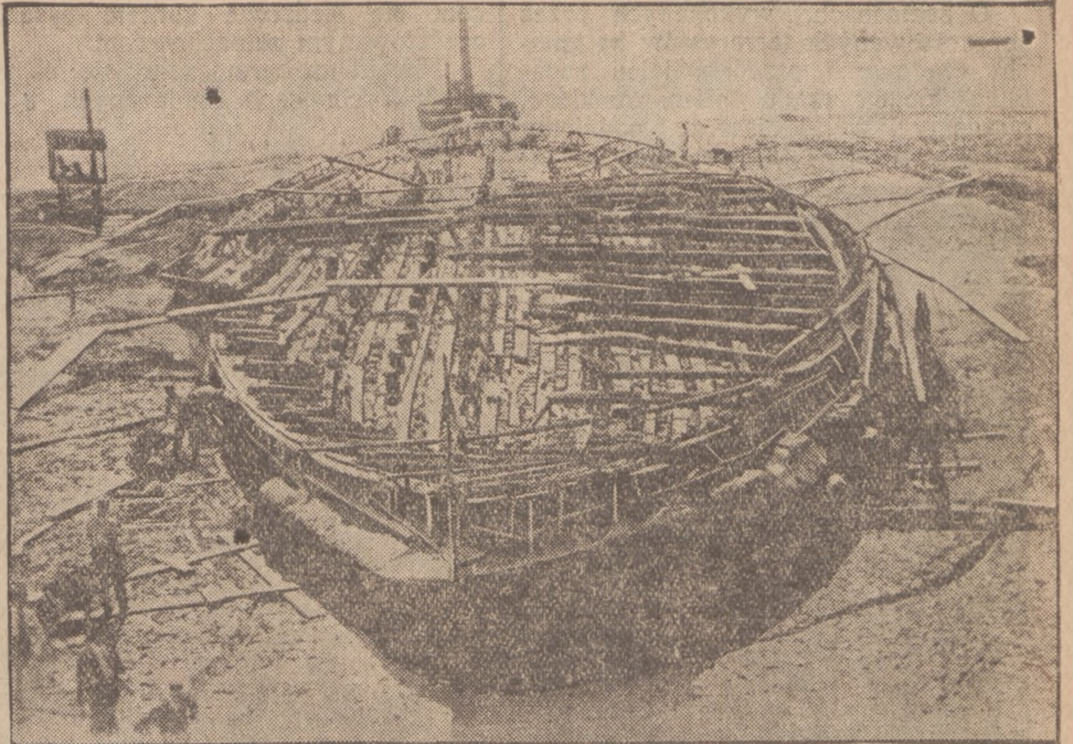
władca Iraku, dotąd zależny całkowicie od Anglji, wyzwala swój kraj z pod hegemonji brytyjskiej. Państwo Iraku obejmuje ziemie, leżące w dorzeczach rzek Eufratu i Tygru. Na południu graniczy z Arabją na zachodzie z Zajordanją i pośrednio z Palestyną, na północy z Syrją a na wschodzie z Persją. Szczepy arabskie i beduińskie zamieszkujące Arabię, Palestynę i Syrję uważają króla Fajzala za swego zwierzchnika. Przeto też rozruchy w Palestynie, Syrji i Arabji są dziełem tego chytrego władcy Wschodu biblijnego.

Przesiadka w powietrzu.



Udoskonalenie jazdy napowietrznej święci coraz to nowe triumfy. Na rycinie powyższej widzimy aeroplan i balon sterowiec, obaj szybujący w przestworzu. Aeroplan leciał równą szybkością co balon i w danej chwili został doczepiony do balonu. Za pomocą specjalnej drabinki linkowej przesiadują się pasażerowie z aeroplanu do balonu i na odwrót niektórzy z balonu do samolotu. Wiadomo, że samoloty lecą szybciej od balonów — natomiast balony bezpieczniej.

Galera cesarza rzymskiego Kaliguli.



Jużeśmy często pisali i obrazki podawali z olbrzymich wysiłków, podjętych przez **Mussolini'ego**, by zatopione w jeziorze Nemi na rozkaz cesarza Kaliguli galery, zbytkownie urządzone i niezmiernemi skarbami załadowane, wydostać na świat boży i sprawdzić, ile w tych podaniach prawdy a ile przesady. — Na rycinie powyższej widzimy jedną z galer wyswobodzoną, druga leży znacznie głębiej i jeszcze kilka miesięcy wytrwa, zanim wodę wypompują, by ją można podnieść.

Burzliwa Palestyna.



Angielscy marynarze bronią dostępu do portu w Haifie.

Pogłoski, rozszerzane z Londynu, że w Palestynie nastało zupełnie uspokojenie umysłów, nie polegają na prawdzie. Dotychczasowa polityka angielska popierała w Palestynie ruch sjonistyczny ze szkodą dla tubylczej ludności arabskiej i chrześcijańskiej. Również Ojciec św. podniósł głos ostrzegawczy dyplomacje europejską i stanął w obronie praw katolików całego świata do Ziemi świętej.

Schronisko dla uczonych europejskich w Japonii.



Jestto dar japońskiego przemysłowca **Shuzimy** i daje przytułek uczonym, przybywającym do Japonji w celach naukowych.

Zamachy terrorystyczne w Niemczech.

O zamachach, wykonanych przez zorganizowanych terrorystów na gmachy rządowe i przedstawicieli republikańskiego rządu niem.-pruskiego, pisaliśmy i wciąż jeszcze podajemy dalsze szczegóły, ujawnione w toczącem się śledztwie karnem przeciw aresztowanym zamachowcom.

Niniejszem ograniczamy się na podaniu rycin osób, związanych z tą sprawą.



Zamachowcy: Syndyk **Weschke**, rolnik **Vick**, pozasłużb. kapitan policji **Nickels**, aresztowani w Altonie i przewiezieni do Berlina.



Hamkens, prowodyr zamachowców i prezes małorolnej organizacji „Landvolk'u".



Mazur, dyrektor sądu krajowego prowadzi dochodzenia śledcze przeciw oskarżonym.



Dr. Eichholz, radca prokuratorji przygotowuje akt oskarżenia.

Greccy ministrowie na międzynarodowym zjeździe wszechświatowej konferencji handlowej w Berlinie.



W Berlinie zjechali się delegaci przeszło 43 parlamentów i sejmów państwowych na wspólną konferencję, na której omawiane są sprawy i zagadnienia międzynarodowego wszechświatowego handlu i przemysłu. Również z Grecji przybyło dwóch ministrów i to: **Papanastasiu**, prezes ministrów greckich (po lewej) i **Kapandaris**, minister finansów (po prawej stronie).

Do kogo należy biegun połudn. kuli ziemskiej?

Ministerstwo spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych zamierza niebawem drogą urzędową zawiadomić rządy krajów europejskich, a zwłaszcza Anglji, że rości sobie prawa własności do wszystkich lądów położonych pod biegunem południowym. Sprawa ta obchodzi w pierwszym rzędzie Anglję, bo istotnie dzięki właśnie badaniom i wyprawom podróżników angielskich, dowiedzieliśmy się, jakie lądy tam istnieją i właściwie też Anglji przysługiwałoby prawo moralne do nich. Narazie niema z tych lądów wprawdzie większych korzyści, ale są przypuszczenia, że muszą tam być znaczne złoża kruszców różnego rodzaju, których kiedyś przemysł zapotrzebuje.

Otwarcie międzyparlamentarnej konferencji handlowej w Berlinie.



W kolisku: Belgijczyk **Baie**, generalny sekretarz konferencji i założyciel międzyparlamentarnej organizacji.

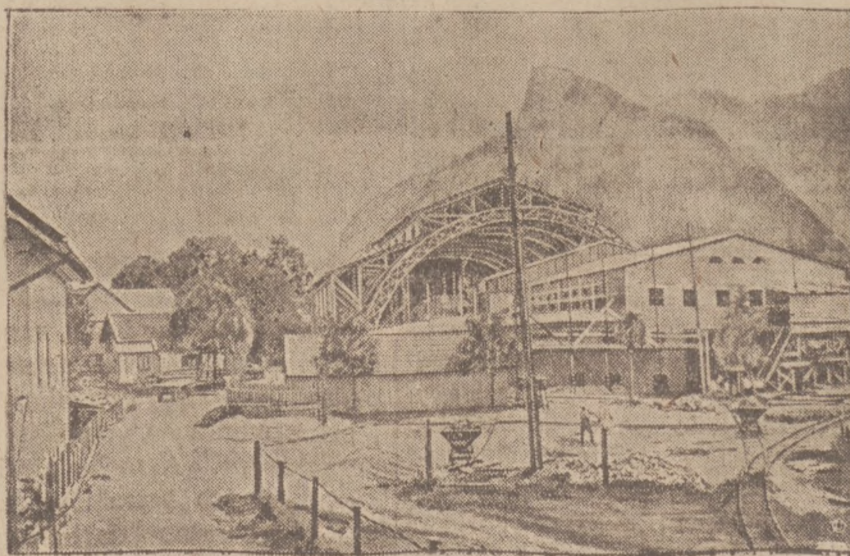
260 parlamentarjuszy różnych państw z całego świata — za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i Rosji sowieckiej — zjechało się w roku bieżącym w Berlinie. Międzyparlamentarna konferencja handlowa jest najwyższą międzynarodową instancją, dozorującą i regulującą międzypaństwowe stosunki handlowe pomiędzy poszczególnymi krajami.

Run na kasę oszczędności w Frankfurcie n/M.



Załamanie się koncernu ubezpieczeniowego „Frankfurter Allgemeine Versicherung", podważyło również egzystencję całego szeregu instytucyj bankowych. Między innemi taksamo miejska frankfurtską kasę pożyczek i oszczędności, utrzymującą 20 kas filijnych. Skoro się wieść o załamaniu kasy rozniosła, rzucili się deponenci po odbiór swych oszczędności. Kasa wypłacała dziennie do 3 miljonów depozytów i uruchomiła ponadto 30 miljonów w gotówce, celem pokrycia żądań natychmiastowego odbioru złożonych oszczędności bez wypowiedzenia.

Oberammergau gotuje się do występów pasyjnych.



W roku 1930 rozpoczną się w Oberammergau przedstawienia z życia i męki Chrystusa Pana i będą grane przez cały rok. Występy pasyjne odbywają się raz na dziesięć lat. Zjeżdżają się wtedy do Oberammergau turyści z całego świata. Ponieważ dotychczasowe sceny i sale przedstawień okazały się zbyt szczupłe, przeto zaczęto budować nowe większe sale z **scenami**.